



TURYSTYKA KULTUROWA

PORTAL POPULARYZACYJNY

Powrót do strony głównej działu Miejsca i szlaki

Główna : O nas : Impressum : Literatura : Dla autorów : Archiwum : Publikacje : Kontakt : turystykakulturowa.ORG

Data wydania 29 grudnia 2009, redaktor prowadzący numeru: Armin Mikos v. Rohrscheidt

Numer 1/2010 (styczeń 2010)

Historia

Zarys dziejów Wąbrzeźna i powiatu

Dariusz Dąbrowski

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

Dzieje Wąbrzeźna i okolic doczekały się kilku opracowań monograficznych. Poza tym mamy do czynienia z szeregiem prac, co prawda poświęconych różnorodnym innym zagadnieniom, jednak zawierających cenne informacje o samym mieście i jego okolicach (zob. Literatura na temat Wąbrzeźna i powiatu).

Teren mikroregionu wąbrzeski w pradziejach

Ślady występowania człowieka na interesującym nas obszarze sięgają schyłkowego paleolitu (X – IX tys. p.n.e.). Wiązały się one z wycofaniem się z tego obszaru łądolodu i ukształtowaniem warunków umożliwiających bytowanie grup łowców reniferów. Zabytków związanych z tym okresem w dziejach ludzkości odkryto jednak na obszarze powiatu wąbrzeskiego bardzo niewiele (Trzciano, Książki). Podobnie rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o mezolit (VIII – połowa V tys. p.n.e.). Zmiany w skali zasiedlenia tego obszaru nastąpiły w następnej epoce, w neolicie (4500 – 1800 p.n.e.). Wówczas to, w związku ze znacznym ociepleniem i pojawieniem się zdecydowanie korzystniejszych niż dotąd warunków bytowania, na obecną Ziemię Chełmińską zaczęły napływać grupy osadników reprezentujących tzw. krąg ludności naddunajskiej. Archeolodzy wyróżniają dwie następujące po sobie fale określane od zdobień używanych przez nie naczyń jako kultury ceramiki wstęgowej rytej i kultury późnej ceramiki wstęgowej. Były to ludy osiadłe, zajmujące się uprawą zbóż i hodowlą zwierząt. W rejonie Wąbrzeźna istniały dwa mikroregiony osadnicze tej kultury, ryński i kurkociński. W schyłkowym okresie funkcjonowania kultury późnej ceramiki wstęgowej, na Ziemi Chełmińskiej pojawiła się nowa grupa ludności rolniczej, reprezentująca tzw. kulturę pucharów lejkowatych, a następnie związana z nią genetycznie kultura amfor kulistych. Pogorszenie się na przełomie IV i III tys. p.n.e. klimatu wywołało m.in. konieczność przejścia z hodowli do pasterstwa. W związku z tym notowane jest funkcjonowanie w regionie wąbrzeskim nowej grupy ludności, parającej się właśnie pasterstwem. Od charakterystycznego zdobienia naczyń określa się ją jako kulturę sznurową.

W epoce brązu przypadającej na obszarze, w skład którego wchodzi powiat wąbrzeski, na okres pomiędzy 1800 a 700 p.n.e. uformowały się kultury iwieńska i trzciniecka. Druga z wymienionych wraz z obejmującą zachodnie ziemie współczesnej Polski kulturą przedłużycką, stały się podstawą dla rozwoju kultury łużyckiej (ok. 1200/1000 – 400 p.n.e.). Prawdopodobnie z tego okresu pochodzą dwa usypane obok siebie kurhany w Małych Radowiskach. Są to bez wątpienia najbardziej efektowne zabytki z okresu prehistorycznego w powiecie wąbrzeskim. Po upadku kultury łużyckiej zajmujący naszą uwagę obszar zasiedliła ludność należąca do tzw. kultury wschodniopomorskiej (ok. 400 – II w. p.n.e.). W okolicach Wąbrzeźna i samym mieście odkryto liczne przejawy obrządku sepulkralnego tej formacji. Są to groby skrzynkowe, zawierające popielnice zdobione w górnej partii wyobrażeniami twarzy ludzkiej (znaleziska w Wąbrzeźnie, Brudzawkach, Czystochlebiu, Dąbrówce, Działowie, Jarantowicach, Książkach, Mgowie, Niedźwiedziu, Osieczku, Piwnicach, Plebance, Wielkich Radowiskach i in.). Po upadku kultury wschodniopomorskiej na ziemiach, w skład których wchodzi powiat wąbrzeski zapanowała pozostająca pod wpływem kultury lateńskiej kultura wielbarska, inaczej zwana gocko - gepidzką (I w. n.e. – 375 r.). W okresie jej funkcjonowania widoczne są ślady kontaktów handlowych zajmującego naszą uwagę obszaru z Imperium Romanum. Znaleźiska archeologiczne (importy rzymskie, takie jak np.: naczynia terra sigillata, biżuteria, naczynia szklane, wiadra brązowe itp. oraz monety) pozwalają wysnuć przypuszczenie, że przez obszar obecnego powiatu przechodziło jedno z odgałęzień szlaku bursztynowego. W wyniku badań prowadzonych w XIX w. i po II wojnie światowej w północno-zach. części powiatu znaleziono ciekawe przykłady artefaktów związanych z charakterystycznym dla Gotów obrządkiem pogrzebowym. Chodzi mianowicie odkryty w Błędowie w 1874 lub 1875 r., i prawdopodobnie wówczas zniszczony składający się z 26 głazów krąg kamienny o średnicy 15 m, zawierający w środku kamienną piramidkę oraz o kamiennie – ziemny kurhan odnaleziony w pobliskim Mgowie (nie jest mi znany z autopsji).

Wielka Wędrówka Ludów przyniosła załamanie się osadnictwa na Ziemi Chełmińskiej. Z czasem, opuszczony przez Germanów obszar został zasiedlony przez ludność słowiańska (być może już w VIII w.). W każdym razie silniejszy rozwój osadnictwa słowiańskiego przypada na okres od połowy X w., co można powiązać z ekspansją państwa Piastów. W rezultacie tego procesu, obok licznych osad otwartych, na terenie obecnego powiatu wzniesione zostały grody w Osieczku, Ryńsku, Wąbrzeźnie i Więdzadzu (na łączną liczbę ok.

Pod panowaniem Piastów i w państwie Zakonu Krzyżackiego (do 1466 r.)

Wydarzenia o podstawowym znaczeniu dla dziejów Ziemi Chełmińskiej przypadły na XIII w. Nie mogąc skutecznie bronić tego obszaru przed nacierającymi się najazdami pruskimi, które przyniosły dobrze zafiksowane w materiale archeologicznym niemal całkowite jego spustoszenie i znaczne wyludnienie, Konrad Mazowiecki zdecydował się zwrócić o pomoc do Zakonu Krzyżackiego. W 1231 r. rycerze zakonni wspierani przez krzyżowców z Niemiec i Polski przekroczyli Wisłę i rozpoczęli walki z Prusami. Stosunkowo szybko Krzyżacy opanowali Ziemię Chełmińską tworząc z niej podstawę swego, rozszerzającego się systematycznie władztwa terytorialnego. Nie od początku jego rozwój był pomyślny, w 1263 i 1269 r. najazdy pruskie dotkliwie spustoszyły Ziemię Chełmińską. Być może zniszczone po raz kolejny zostały wówczas wąbrzeski gród i funkcjonująca przy nim osada. W każdym razie już w latach 40. XIII w. zapadły decyzje prawne o podstawowym znaczeniu dla dalszych losów Wąbrzeźna i jego okolic. W dokumencie wystawionym w dniu 28 VII 1243 r. legat papieski Wilhelm z Modeny między innymi ustanowił diecezję chełmińską i polecił Krzyżakom wydzielenie dla niej. Do realizacji tego postanowienia władze Zakonu przystąpiły po kilku latach. W wystawionym 19 IV 1246 r. wielki mistrz Henryk von Hohenlohe przekazał biskupowi Heidenrykowi 600 łanów w Łozie (Chełmży), Wąbrzeźnie oraz w Bobrowie. Jest to pierwsza wzmianka o Wąbrzeźnie nazwanym w wymienionych akcie „Wambrez”. Pięć lat później biskup chełmiński Heidenryk podjął decyzję o ufundowaniu w Wąbrzeźnie i Bobrowie bogato wyposażonych kościołów kolegiackich. Do realizacji tego planu jednak nie doszło. Wymienione wzmianki, szczególnie zaś pierwsza, dały asumpt niektórym historykom do uznania, że w Wąbrzeźno uzyskało prawa miejskie w 1246 lub w 1251. Pogląd taki w powszechnej świadomości mieszkańców obecny jest do dzisiaj. W rzeczywistości, Wąbrzeźno było wówczas według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowiącą lokalne centrum dóbr biskupich dużą wsią, na terenie której znajdował się gród z drewniano – ceglana wieżą mieszkalną. Według nowszych badań (M. Biskup, R. Czaja, J. Baciński) chełmińskie prawo miejskie otrzymała osada około 1330 r. (dokument lokacyjny przepadł już przed 1534 r.). Nieco wcześniej, na wzgórzach nad jednym z jezior, wzniesiony został z inicjatywy biskupa Hermana von Prizna (1303 – 1311) zamek, nazwany Fredeck. Z czerwca 1321 r. pochodzi pierwszy wystawiony w nim dokument. W drugiej połowie XIV w. zamek frydecki czyli wąbrzeski stał się główną siedzibą biskupów chełmińskich. Stan ten trwał do 1414 r., kiedy to biskup Arnold Stapil przeniósł swą główną rezydencję do niezniszczonego podczas wojen 1410 – 1414 r. i wówczas rozbudowanego zamku w Lubawie.

Niezaprzeczalnie z częstych pobytów biskupów i ich dworu korzystało położone nieopodal miasteczko. Był to wówczas, tj. w XIV i XV w. ośrodek zamieszkały przez kilkaset osób, parających się rolnictwem, hodowlą i rzemiosłnictwem, przy czym w jego ramach istotną rolę odgrywało browarstwo. Dodajmy tutaj, że utrzymująca się bardzo długo tradycja (aż do okresu tuż po II wojnie światowej) obecnie uległa niestety całkowitemu zaprzepaszczeniu.

Zabudowa miasta była niewątpliwie parterowa. Domy budowano z drewna lub w konstrukcji szachulcowej i kryto strzechą. Oprócz kamienno – ceglano, salowego kościoła z początków XIV w., według wszelkiego prawdopodobieństwa istniał w omawianym okresie ratusz, nie jest za to jasne czy miasto posiadało murowane obwarowania. Na przedmieściach stały cegielnia i co najmniej 2 wiatraki.

Co ciekawe, nie jest znana dokładna lokalizacja ówczesnej zabudowy. Istnieją poglądy, że w przybliżeniu pokrywała się z obecnym planowaniem rynku i okolic, są jednak i takie, według których pierwotnie Wąbrzeźno zajmowało wzgórze nad jeziorem Zamkowym, na północ od fary, na obszarze wytyczonym w przybliżeniu przez obecne ulice Grudziądzką (do odcinka po prowadzące do jeziora schody) i dawną „Cechową”, Sikorskiego, Chełmińska (może ewentualnie z przedłużeniem wyznaczanym przez Toruńską i górny odcinek Ryńskiego).

Warto tu zaznaczyć, że w okresie krzyżackim, jak i zresztą później, obszar obecnego powiatu zróżnicowany był pod względem państwowym. Znaczący był w nim udział dóbr biskupich (tzw. klucz wąbrzeski), poza tym występowały dobra rycerskie takie jak np. bark, Orłowo czy Ryńsk oraz posiadłości zakonne (np. Myśliwiec, Nielub, Pływaczewo czy Wieldządz), które najczęściej w czasach ich przeksztalciły się w królewszczyzny. Badania archeologiczne odnotowały istnienie dwóch siedzib rycerskich z owego czasu. Jeden z nich zbudowany w drugiej połowie XIV w. na reliktach obiektu wcześniejszego gród w Ryńsku oraz o najprawdopodobniej najwcześniejszą drewnianą wieżę mieszkalną, posadowioną na nasypie ziemnym w Orłowie.

Najbardziej znanymi reprezentantami okolicznego rycerstwa tych czasów byli Mikołaj z Ryńska (Niclos von Renys), chorąży chełmiński i brat Jan z Pułkowa (Hanus von Renys lub von Polkau). Należeli oni do grona założycieli Towarzystwa Jaszczurczego (1397 r.). W tym czasie rycerstwo z okolic Wąbrzeźna odegrało również istotną rolę w utworzeniu w 1440 r. Związku Pruskiego. Do grona założycieli należeli mianowicie między innymi Jan z Cymbarka (von Zegenberg) i Jan z Mgowa (von Logendorff).

W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć, że pod opiekuńczymi skrzydłami Zakonu rozwijała się w rejonie wąbrzeskim (podobnie, jak i w pozostałych częściach państwa) gęsta sieć parafialna. W niemal niezmienionej postaci funkcjonuje ona zresztą do dziś.

Najbardziej świadectwem wspomnianej działalności, doskonale ukazującym zamożność regionu są wiejskie kościoły gotyckie. W rejonie wąbrzeskim zachowało się ich 14 (najwięcej na terenie całej Ziemi Chełmińskiej). a według przekazów źródłowych istniało na terenie jeszcze 5 kolejnych świątyń gotyckich, które uległy zniszczeniu na przestrzeni wieków (kościół parafialny w Jarantowicach zniszczony w latach 1454 – 1466), Trzcianie (zniszczony najpierw w 1414 r., a później – ostatecznie w 1454 – 1466 r.), Wiewiórkach (całkowicie rozebrany w 1836 r.), Wielkim Pułkowie (zniszczony po 1444 r., zapewne podczas wojny 13-letniej) oraz filia parafii Niewiedzkiej a po 1312 r. odrębna parafia w Wałyczu – zniszczony w 1414 r. i opuszczony przed 1445 r.

Okres spokojnego bytowania i rozwoju zahamowany został w wyniku powtarzających się sukcesywnie zniszczeń podczas wojen z Polską. Pierwszy raz wojska Jagiełły spustoszyły okolice miasta w 1410 r. Wówczas też w zamku oddał się w ręce posła królewskiego komtur brodnicki Wilhelm von Rosenberg. Szczególnie wielkie straty spowodował najazd wojsk polskich w 1414 r. Zniszczone zostały wówczas „Friedeck, die arme Stadt, item Friedeck, item das Dorf Friedeck” oraz przedmiejska cegielnia, dwa wiatraki i 4 okoliczne wsie. Zapewne wówczas przepadł murowany kościółek znajdujący się w graniczącej ze współczesnym miastem wsi Wałycz. Mocno ucierpiały również okoliczne wsie rycerskie i krzyżackie (np. Cymbark, Czwestochleb, Małe Pułkowo, Niedźwiedź, Wielkie Radowiska, Zaskocz czy

Zieleń). Łączne straty miejscowości położonych na terenie obecnego powiatu były olbrzymie. Obliczono je na kilkanaście tysięcy grzywien.

Ponownie okolice Wąbrzeźna spustoszyły siły polskie podczas działań wojennych w 1422 r. Upadek pogłębiły spustoszenia dokonane przez oddziały wybitnego krzyżackiego zaciężnego, Bernarda Szumborskiego, dokonane w 1464 r. Prawdopodobnie wówczas zniszczony został ratusz.

Z wojny trzynastoletniej, w której od początku opowiedziało się po stronie polskiej, składając w ramach reprezentacji Stanów Pruskich przysięgę wierności Kazimierzowi Jagiellończykowi na rynku Starego Miasta Torunia 28 V 1454 r., Wąbrzeźno wyszło więc w stanie kompletnego upadku. W takiej fatalnej kondycji, na mocy II pokoju toruńskiego Wąbrzeźno jako posiadłość biskupia weszła w skład przyłączonych do Korony Prus Królewskich.

W Prusach Królewskich pod władzą polską (1466 - 1772)

W dziejach miasta rozpoczął się wówczas kolejny okres prosperity. Odbudowa ze zniszczeń wojennych trwała bez wątpienia wiele lat, a podstawowego znaczenia wydarzeniem w tym procesie było odnowienie przywilejów miejskich i – w mniejszym stopniu – restauracja zamku. Nieco więcej uwagi warto poświęcić pierwszemu z wymienionych faktów. Otóż dnia 10 I 1534 r. na zamku wąbrzeskim znakomity humanista i dyplomata, a także ówczesny biskup chełmiński, Jan Dantyszek (Flashbinder) wydał nowy przywilej miejski, rozszerzając m.in. posiadłości ziemskie miasteczka i określając obciążenia mieszczan, oraz nadał miastu nowy herb, w którym przedstawione były zaczerpnięte z herbu biskupa, a odwołujące się do heraldyki cesarskiej, czarne skrzydło orła i biskupi pastorał. Z dokumentu tego jasno wynika, że w Wąbrzeźnie, zwanym równolegle Fredeck, istniał wówczas ratusz, otoczony przez rzemieślnicze budy i miejska łaźnia.

Można przyjąć, że od 1534 aż po okres wojen szwedzkich, a szczególnie „potopu” (1655 – 1660) miasto rozwijało się bez większych przeszkód, choć nadal nie wykroczyło poza status małego ośrodka o wyłącznie lokalnym znaczeniu. Odbływały się w nim 6 jarmarków rocznie (wcześniej 3), a głównym towarem eksportowym było piwo, ważone w browarze stanowiącym wspólną własność gminy. Według obliczeń Mariana Biskupa zamieszkiwało Wąbrzeźno 1080 osób, w 160 domach. Niestety, nie zachowało się wiele informacji na temat ówczesnych dziejów miasta i okolic. W każdym razie wiadomo na przykład, że w XVI w. nastąpił proces daleko idącej polonizacji jego ludności, na co niewątpliwie wpływ miały względy religijne. Miasto jako dominium biskupie było bowiem katolickie. Istotną rolę w życiu mieszkańców pełnił kościół parafialny. Funkcjonował przy nim przytułek dla księży emerytów, drewniany szpital miejski, dysponujący sporymi funduszami oraz szkoła. W 1593 r. biskup Piotr Kostka zatwierdził statut tzw. Bractwa Literackiego, założonego przez mieszczan wąbrzeskich ku czci Najświętszej Marii Panny. Bractwo to, którego zadaniem było organizowanie uroczystości religijnych i prowadzenie chóru kościelnego, przetrwało aż do XVIII w., przy czym – jak stwierdza Jarosław Poraziński – apogeum jego działalności przypadło na rok 1685, kiedy to w uroczystej procesji sprowadzono do wąbrzeskiej fary z Kowalewa cudowny obraz Madonny (znajduje się w farze wąbrzeskiej do dziś), zaś biskup chełmiński Kazimierz Jan Opaliński ogłosił Matkę Boską Wąbrzeską patronką diecezji.

Dobrym odbiciem postawy religijnej mieszkańców miasta był fakt, że najbardziej znanym wąbrzeźnianinem tamtej epoki był benedyktyn lubiński, błogosławiony Bernard z Wąbrzeźna (1575 – 1603), syn jednego z burmistrzów, Pawła Pęcherka (i Doroty Sasin). Liczne są zresztą ślady pobożności mieszkańców całego regionu wąbrzeskiego w owym czasie. Przykładowo 1599 r. Magdalena z Działyńskich Galczewska, właścicielka Nielubia ofiarowała na Bractwo Literackie 400 złp. Pozostałym do naszych czasów ich świadectwem są elementy barokowego wyposażenia poszczególnych kościołów wiejskich.

Załamaniu rozwoju miasta i okolicy przyniosły wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją. W 1629 r., ograbiły i zniszczyły miasto oddziały feldmarszałka Hermanna Wrangla. Najgorsze przyniósł jednak „potop”. Przez krótki czas wydawało się, że Prusy Królewskie ocali interwencja elektora brandenburskiego i księcia pruskiego Fryderyka Wilhelma, który na czele niedługo wcześniej zwerbowanej armii wkroczył na Ziemię Chełmińską i 12 XI 1655 r. w Ryńsku zawarł układ obronny ze szlachtą Prus Królewskich, jednak wobec braku nadziei na pomoc ze strony Habsburgów i zbliżania się odnoszących oszałamiające sukcesy w Polsce sił szwedzkich wycofał się szybko, z czasem przechodząc zresztą na stronę triumfującego Karola X Gustawa. W rezultacie pozbawiona obrony prowincja padła pastwą najeźdźców. Dnia 26 XI 1655 r. Szwedzi pod dowództwem Gustawa Ottona Steenboka podeszli pod Wąbrzeźno. Rezydencja biskupia została zdobita i zdewastowana. Od tej pory popadła w ruinę i nigdy już nie została odbudowana, stając się na przeciąg ponad 200 lat kopalnią materiałów budowlanych dla miejscowej ludności. Samo zaś miasto uległo niemal kompletnej zagładzie. Spłonęły wówczas między innymi akta miejskie. „Potop” przyniósł oczywiście gruntowne spustoszenie nie tylko Wąbrzeźna i okolicznych wsi, lecz znacznych połaci kraju. Oblicza się, że straty ludzkie spowodowane wojną i idącymi za nią zarazami wyniosły w skali całych Prus Królewskich ok. 60%. Dla przykładu, w okolicach Wąbrzeźna całkowicie wyludnione zostały wsie Sitno czy Węgorzyn.

Samo Wąbrzeźno do końca istnienia Rzeczypospolitej i jeszcze w pierwszych kilku dziesięcioleciach rządów pruskich nie osiągnęło poziomu rozwoju i zasiedlenia z XVI i pocz. XVII w. Powodem były nie tylko straty wojenne, lecz i często z nimi związane klęski elementarne, jak na przykład wielki pożar z 1700 r.

Pod rządami królów Prus i cesarzy Niemiec (1772 - 1920)

W 1772 r., w wyniku I rozbioru miasto wraz z okolicami dostało się pod panowanie Królestwa Prus. Stan miasta w owym czasie był opłakany. Według sporządzonego już w początkach 1773 r. katastru fryderycjańskiego było w nim ledwie 382 mieszkańców, 78 domów, nie istniały żadne przedmieścia ani też budynki publiczne (za wyjątkiem 2 chat, stojących na gruncie miejskim, ale należących do duchownych). Funkcjonowało za to 29 browarów i jedna gorzelnia.

W tym samym roku, na polecenie Fryderyka II uległy sekularyzacji wielkie majątki kościelne istniejące na terenie nowo przyłączonych ziem. Jest to jeden z ważniejszych aktów w historii Wąbrzeźna – miasto wraz z częścią otaczających je wsi przestało być własnością biskupów chełmińskich. Stało się świeckim miastem, należącym w ramach prowincji Westpreussen do powiatu chełmińskiego.

Już za panowania następnego króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma II (1786 – 1797) doszło do kolejnego kluczowego wydarzenia w dziejach Wąbrzeźna. W 1792 r. zniszczył je ostatni wielki pożar, który stał się dla władz pruskich pretekstem do wytworzenia nowego

złejaciu Wąbrzeźnia. W 1792 r. zniszczył je ostatni wielki pożar, który stał się dla władz pruskich pretekstem do wytyczenia nowego układu urbanistycznego miasta. W rezultacie powstało założenie istniejące w niemal niezmienionym układzie do dziś (w prostokącie pomiędzy współczesnymi ul. Żołnierza Polskiego i Kopernika oraz Górą i Mickiewicza), z dominantą w postaci rozległego (195x70 m) rynku, zmniejszonego w 1835 – 1836 r. w wyniku wybudowania zboru protestanckiego i kwartału budynków pomiędzy ul. Mestwina, Kościuszki i 1-go Maja.

Panowanie pruskie przyniosło też wyraźne ożywienie demograficzne i gospodarcze regionu wąbrzeskiego. Rozpoczął się dość znaczny napływ kolonistów niemieckich, którzy w stosunkowo szybkim czasie zmienili oblicze gospodarcze, narodowościowe i religijne zajmujących naszą uwagę terenów.

Nie zmienił tego stanu rzeczy krótki epizod przynależności miasta i okręgu do departamentu bydgoskiego Księstwa Warszawskiego (1807 – 1815). Po upadku systemu napoleońskiego Wąbrzeźno, które ponownie nazywano Briesen (a z czasem Briesen Westpreussen) wraz z okręgiem powróciło pod władzę pruską. Miejscowości znajdujące się w obecnym powiecie wąbrzeskiego należały wówczas do powiatów brodnickiego, chełmińskiego, grudziądzkiego i toruńskiego. W tym miejscu nadmienić warto, że Wąbrzeźno siedzibą powiatu zostało na mocy ustawy sejmiku pruskiego 6 VI 1887 r. Rozpoczęły w mieście pracę liczne urzędy, co przyczyniło się do wykształcenia dotąd niemal nieobecnej warstwy lokalnej elity urzędniczej (głównie niemieckiego pochodzenia). Powstanie powiatu wywołało też naturalną konieczność wzniesienia szeregu budynków urzędowych. Nowy podział administracyjny wprowadzony został w celu walki z polskością. W obręb nowej jednostki administracyjnej weszły 3 gminy miejskie (Wąbrzeźno, Golub i Kowalewo), 9 gmin wiejskich i 61 gromad. Powiat w tym granicach funkcjonował aż do 1 I 1956 r.

W każdym razie XIX w., a szczególnie jego drugą połowę i pierwsze lata XX stulecia można nazwać w dziejach Wąbrzeźna i okolic okresem eksplozji demograficznej i gwałtownego rozwoju. Samo miasto, jak pamiętamy, w okresie rządów pruskich wracało z ludnością liczącą niespełna 400 osób, z pewnością w przytłaczającej większości polską. W 1912 r. w Wąbrzeźnie mieszkało 8200 osób, w tym niespełna pięćsetosobowa mniejszość żydowska. Polacy i Niemcy stanowili w przybliżeniu po połowie pozostałej części populacji. Z kolei tuż przed wybuchem I wojny światowej Wspominamy o kwestiach demograficznych nie bez przyczyny. Specyfika etniczna i religijna ludności miasta i powiatu miała znaczący wpływ na ukształtowanie się jego oblicza w sferze kultury materialnej.

Kolejnym czynnikiem silnie wpływającym na ten obraz był rozwój ekonomiczny interesującego nas obszaru. Tymczasem szczególnie w 2 poł. XIX w. i w początkach następnego stulecia nastąpiło – jak już sygnalizowaliśmy – na tym polu znaczące przyspieszenie. Zarówno w mieście, jak i w okolicznych wsiach powstały liczne zakłady lub warsztaty przemysłowe (na czele z różnymi obiektami przemysłu spożywczego (np. wiatraki, młyny, gorzelnie, mleczenie czy kuźnie) oraz obiekty związane z rozbudowującą się infrastrukturą (wodociągi miejskie oraz wieża ciśnień, budynki dworców kolejowych, szkoły miejskie i wiejskie, gmach poczty w Wąbrzeźnie itp.). Szczytowym osiągnięciem na tym polu było otwarcie 1 IV 1898 r. linii miejskiej kolei, prowadzącej z miasta do stacji na trasie Toruń - Wystruć. Była to pierwsza zelektryfikowane połączenie kolejowe na ziemiach polskich. Niestety, w okresie PRL-u zdjęto trakcję, zastępując skład o napędzie elektrycznym, spalinowym, a następnie zlikwidowano połączenia pasażerskie, pozostawiając do dziś wyłącznie towarowe.

Systematycznie wznoszono też w Wąbrzeźnie w omawianym okresie nowe budynki mieszkalne, zastępując dwu- i trzykondygnacyjnymi kamienicami znacznie skromniejsze, często drewniane domy wcześniejsze. Ten proces ukształtował obecny obraz architektoniczny miasta. Identyczne zjawiska zachodziły również w otaczających je wsiach. Drewniane, kryte strzechą domy były zastępowane budynkami murowanymi. Często ich elewacje wykonywano z cegły licówki.

Niestety, boom budowlany miał i swoją złą stronę. Ofiarą wzmożonego zapotrzebowania na materiał budowlany były systematycznie rozbierane ruiny zamku.

Do lat 90 XX w. przetrwał tylko jeden, pochodzący z końca XVIII w. dom drewniany, kryty strzechą w dawnej osadzie Podzamek, która wchłonięta została przez miasto 28 VIII 1890 r. Zdumiewające jest zresztą, że ówczesny konserwator wojewódzki wydał zgodę na jego rozebranie, choć obiekt był w dobrym stanie (łącznie z przekładaniem strzechy)!

Mikroregion wąbrzeski w odrodzonym państwie polskim, pod okupacją hitlerowską i w PRL-u

Z politycznego punktu widzenia pierwszorzędną zmianę w funkcjonowaniu regionu przyniosła I Wojna Światowa. W jej rezultacie powiat wąbrzeski wszedł w 1920 r. w skład odrodzonego państwa polskiego (w ramach województwa pomorskiego). Fakt ten wywołał masowy odpływ ludności niemieckiej z powiatu (w okresie od 1920 do 1931 r. wyjechało 11600 osób). Poza tym, można powiedzieć, że mimo wyraźnego spowolnienia gospodarczego, region funkcjonował i wyglądał tak, jak przed 1914 r. To spostrzeżenie, mimo zmian proporcji, odnosi się również do stosunków etnicznych. Powiat i miasto były zamieszkiwane przez 3 nacje. Zdecydowanie najliczniejszych Polaków, Niemców i Żydów.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w owym czasie samo Wąbrzeźno było dość żywym ośrodkiem życia społecznego i kulturalnego, promieniującym na okolice. Na przykład latem 1921 r. Włodzimierz Tetmajer założył tam wraz z grupą współpracowników – krótko zresztą działający – Polski Instytut Narodowy, który między innymi zajął się wydawaniem pisma „Zmartwychwstanie” (pierwszy zeszyt, w którym znajdujemy między innymi tekst Stanisława Przybyszewskiego ukazał się w lipcu 1922 r.). W 1921 r. zaczął się z kolei ukazywać z inicjatywy Bolesława Szczuki „Głos Wąbrzeski”. Pismo to zdobyło szeroką popularność na terenie województwa. W rezultacie, w 1936 r. zmieniono jego nazwę na „Głos Pomorza”. W mieście ukazywały się też inne tytuły, w tym niemieckie „Briesener Zeitung” (przekształcone w „Allgemeine Nachrichten für Pomerellen”) i „Der Landbund”.

Zupełnie inaczej niż I Wojny należy ocenić dla miasta i powiatu skutki II Wojny Światowej. Wojska hitlerowskie wkroczyły do Wąbrzeźna 6 IX 1939 r., a w październiku tego roku region stał się częścią wcielonego do III Rzeszy Okręgu Danzig – Westpreussen. Niemal od razu doszło do krwawej rozprawy z Polakami, prowadzonej głównie przez Selbstschutz, SS i policję. Największymi miejscami straceń stały się Łopatki, gdzie zamordowano co najmniej 1000 osób i Kurkocin (300 osób).

Okres okupacji zakończył się 24 I 1945 r., gdy oddziały 65 Armii Radzieckiej dowodzonej przez gen. płk Pawła Batowa opanowały miasto i region, a na krótko przed wybuchem wojny z Niemcami wzięli do niewoli i zabili. Niemcy wzięli do niewoli i zabili. Niemcy wzięli do niewoli i zabili. Niemcy wzięli do niewoli i zabili.

miasto i region, nie mówiąc o walkach z cełownikami Niemcami w rejonie Dębowej Łąki, Osieczka i Niedzwiedzia. Chyba nikomu zresztą nie śniło się, jakie zmiany czekają mieszkańców w związku z wyzwoleniem spod okupacji hitlerowskiej. Szybko jednak doświadczonego, a szczególnie tragicznymi rezultatami polityki Sowiec wobec miejscowej ludności były masowe wywózki, które rozpoczęły się już w 1945 r.. Zdarzały się również dokonywane przez czerwoarmistów mordy, gwałty i rabunki. Mówimy tutaj o aktach terroru wobec ludności polskiej. Niemcy w owym czasie, o ile nie uciekli przed zbliżającym się frontem lub nie zostali zabici, musieli emigrować. W rezultacie, pozostała ich na terenie powiatu garstka. Wówczas to Wąbrzeźno i okolice nabrały niemal jednolitego charakteru etnicznego, a opuszczone domostwa zajęte zostały przez osoby przybywające z centralnych i wschodnich regionów przedwojennej Polski.

II Wojna Światowa przyniosła też nader niekorzystne skutki z punktu widzenia dziedzictwa kulturowego, choć faktem jest, że jakichś bezpośrednich zniszczeń znajdująca się na terenie mikroregionu substancja zabytkowa nie doświadczyła. Ostatecznie – jak wspomnieliśmy – zniknęła z powiatu ludność niemiecka, a wiele pozostałych po jej obecności świadectw kultury materialnej uległo z czasem degradacji. Dotyczy to szczególnie cmentarzy ewangelickich (istniało 38 na terenie powiatu). Obecnie tylko dwa z nich – znajdujące się pod opieką p. Ireny Szymion są w dobrym stanie. Reszta już nie istnieje (jak na przykład cmentarz wąbrzeski, zajmujący część obszaru wyznaczonego przez kwadrat obecnych ulic Wolności, gen. Pruszyńskiego, Niedziałkowskiego i Matejki) albo niszczeje.

W trakcie wojny hitlerowcy unicestwiając mniejszość żydowską, zburzyli (już w 1939 r.) wąbrzeską synagogę (stała na rogu obecnych ul. Bernarda i Kopernika) i zdemastowali kirkut (ulożony przy rogu obecnych ul. 1 Maja i Macieja Rataja), który ostatecznie przestał istnieć już w czasach PRL-u.

Nie można wreszcie pominąć faktu, że będące rezultatem wojny zmiany ustrojowe w sposób fatalny odbiły się na stanie licznych zespołów pałacowo (dworsko) – parkowych znajdujących się na terenie powiatu. Obecnie, tylko znikoma ich część utrzymywana jest w odpowiednim stanie. Niektóre dwory i pałace zostały rozebrane (vide Goryń czy Zaskocz), zaś jeszcze inne są zaniedbane (np. Nielub) lub nawet grożą zawaleniem (Niedzwiedź).

Zmiany własnościowe wpłynęły też nader niekorzystnie na substancję mieszkaniową w centrum miasta. Chodzi oczywiście o często fatalnie zaniedbane, z reguły około stuletnie kamienice czynszowe, które – gdyby je odnowić – niewątpliwie stałyby się efektywnym elementem zasobu kulturowego Wąbrzeźna. Nie można jednak wszystkiego zrzucić na system. W wielu wypadkach w grę wchodzi zaniedbania konkretnych osób. Weźmy za wymowny przykład fatalny stan willi z początków XX w. będącej siedzibą Powiatowego Rejonu Dróg Publicznych (1 Maja 61).

Okres PRL-u przyniósł poważne przekształcenia w układzie urbanistycznym miasta. Rozrosło się ono. Na dotychczasowych peryferiach zaczęły od 1958 r. powstawać osiedla domów wielo- i jednorodzinnych. W ten sposób rozwiązano dotkliwie odczuwany w Wąbrzeźnie brak izb mieszkalnych, równocześnie jednak w sposób nieodwracalny oszpecono miasto betonowymi klockami bloków.

Jak się wydaje, po okresie głębokiej zapaści w ciągu ostatniego piętnastolecia, związanej przede wszystkim z likwidacją części funkcjonujących w mieście zakładów przemysłowych (najdotkliwszą stratą dla miasta był wprost wzorcowy upadek młeczarni i nowoczesnej proszkowni) lub redukcjami zatrudnienia i zmianami właścicielskimi (vide Erg = Ergis = Ergis-Eurofilms sp. z o.o.

Wąbrzeźno), a także spadkiem dochodów rolników, obecnie sytuacja mikroregionu zdaje się poprawiać. Urząd Miejski i Starostwo dość skutecznie zabiegają o środki unijne. Zrealizowana dzięki nim budowa obwodnicy miejskiej zredukowała w sposób znaczący samochodowy ruch tranzytowy rujnujący centrum Wąbrzeźna. Zaś jesienią 2009 r. ruszyła rewitalizacja ścisłego centrum miasta. W deptak (czy ściślej, w pieszo-jezdnię) ma być przekształcony wraz z odcinkami przyległych ulic Rynek (Plac Jana Pawła II), za wyjątkiem wytyczonego przejazdu. Prace systematycznie postępują. Zmiana charakteru ścisłego centrum miasta niewątpliwie przyczyni się to do zwiększenia w najbliższym czasie walorów turystycznych stolicy powiatu. Szczególnie, jeśli pójdą za tym systematyczne remonty elewacji części dotąd zaniedbanych kamienic.

Na zakończenie zarysu dziejów Wąbrzeźna i okolic należy się uwaga co do obecnego kształtu omawianego mikroregionu. Jak wspomnieliśmy, 1 I 1956 r. doszło do zmian podziału administracyjnego kraju, w wyniku których zmniejszeniu uległ obszar powiatu wąbrzeskiego. Utracił on część wschodnią, z Golubiem – Dobrzyńem (istniejącym jako połączone miasto od 1951 r.) i Kowalewem Pomorskim (weszły one w skład powołanego do życia powiatu golubsko-dobrzyńskiego), zaś kosztem powiatu grudziądzkiego uzyskał gminy na północy, z Radzyniem Chełmińskim. Okresową przerwę w funkcjonowaniu powiatu przyniosła reforma administracyjna z 1975 r. Powiat odtworzony został w wyniku reformy z 1999 r. w składzie czterech gmin wiejskich (Dębowa Łąka, Książki, Płużnica i Wąbrzeźno) oraz jednej miejskiej (Wąbrzeźno). Jego obszar wynosi obecnie ok. 501 km², zaś ludność ok. 35 tys., w tym same miasto zamieszkuje ok. 13 tys. osób Jest to więc jedna z najmniejszych jednostek administracyjnych tego rządu w województwie kujawsko –pomorskim.

Literatura

Baciński Jarosław, Zamek biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie, Wąbrzeźno 2004.

Brauns D., Geschichte des Culmerlandes bis zum Thomer Frieden, Thom 1881.

Czacharowski Antoni, Dzieje średniowiecznego Wąbrzeźna, [w:] Prusy – Polska – Europa. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych. Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Hubertowi Nowakowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej, pod red. Andrzeja Radziwińskiego i Janusza Mandeckiego, Toruń 1999, s. 339 – 348.

Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość, t. 7: Dekanat golubski, Toruń – Bydgoszcz 1994.

Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość, t. 18: Dekanat wąbrzeski, Toruń 1994.

Fankidejski Jakub, Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej Diecezji Chełmińskiej podług urzędowych akt kościelnych, Pelplin 1880.

Frycz Jerzy, Kmieciński Jerzy, Studium historyczno-urbanistyczne m. Wąbrzeźna, Toruń 1956 (mpis powielany).

Gómy Kazimierz, Wąbrzeźno. Z dziejów miasta i okolicy, Toruń 1988.

Heym Benno, Geschichte des Kreises Briesen und seiner Ortschaften, Briesen Westpreussen 1902.

Historia Gminy Wąbrzeźno, pod red. Romana Czai, t. 1 – 2, Wąbrzeźno 2006.

Historia Pomorza, t. I, pod. Red. Gerarda Labudy, cz. 1, Poznań 1969; t. II, pod red. G. Labudy, cz. 1, Poznań 1976, cz. 2, Poznań 1984; t. III, pod red. G. Labudy, cz. 2, Poznań 1996; t. IV, pod red. Stanisława Salamonowicza, cz. 2, Toruń 2002.

Historia Wąbrzeźna, t. 1 – 2, pod red. Krzysztofa Mikulskiego przy współudziale Aleksandra Czarnieckiego, Wąbrzeźno 2005.

Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. XI: Województwo bydgoskie, z. 19, opr. Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki, Warszawa 1967.

Kola Andrzej, Grody ziemi chełmińskiej w późnym średniowieczu, Toruń 1991.

Ossowski Gotfryd, O pomnikach przedhistorycznych Prus Królewskich. Odbitka osobna z Rocznika Towarz.[ystwa] Naukow.[ego] w Toruniu, Toruń 1878.

Pawłowski Marek, Zarys dziejów gminy Płużnica, Toruń 1998.

Prusakowski Robert, Wąbrzeska kolejka powiatowa: początki, rozwój i dzień dzisiejszy w 110 rocznicę powstania, Wąbrzeźno 2008.

Rzeczowska – Sławińska Maria, Zamek w Wąbrzeźnie, „Rocznik Grudziądzki”, t. IV, 1965, s. 7 – 27.

Stańczewski Józef, Zarys historii miasta Wąbrzeźna 1935.

Szymczak Barbara, Fryderyk Wilhelm. Wielki Elektor, Wrocław – Warszawa – Kraków 2006.

Wąbrzeźno wczoraj i dziś. Album, Wąbrzeźno 2007.

Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł, Toruń 1994.

Nasi Partnerzy



Copyright © Turystyka Kulturowa 2008-2013

Ta strona internetowa używa pliki cookies w celu dostosowania serwisu do potrzeb użytkowników i w celach statystycznych. W przeglądarce internetowej można zmienić ustawienia dotyczące cookies. Brak zmiany tych ustawień oznacza akceptację dla cookies stosowanych przez nasz serwis. [Zamknij](#)